

Policjanci odeszli z sił specjalnych na znak protestu

7 czerwca 2020

Wszyscy funkcjonariusze z grupy szybkiego reagowania policji w Buffalo (stan Nowy Jork) odeszli z sił specjalnych na znak protestu przeciwko odsunięciu od pełnienia obowiązków dwóch policjantów za to, że popchnęli starszego mężczyznę – poinformowała lokalna telewizja WIVB.



Z informacji medialnych wynika, że dwóch policjantów z Buffalo została zawieszonych w obowiązkach, bo podczas protestów popchnęli na ziemię 75-letniego mężczyznę, który trafił w ciężkim stanie do szpitala.

Telewizja podała, że w piątek 57 policjantów opuściło grupę szybkiego reagowania. Funkcjonariusze nie odeszli z policji, ale nie służą już w siłach specjalnych. „Jeśli odeszli, jestem bardzo rozczarowany, bo świadczy to o tym, że nie widzieli nic złego w działaniach, które miały miejsce wczoraj wieczorem” – powiedział burmistrz Buffalo Byron Brown.

Jak poinformowała CNN, na nagraniu w mediach społecznościowych widać, jak starszy mężczyzna upadł na plecy po tym, jak popchnęli go policjanci. Mężczyzna leżał nieruchomo, a spod jego głowy wypłynęła krew. Gubernator stanu Nowy Jork Andrew Cuomo potępił ten incydent, podkreślając, że omówi sytuację z burmistrzem Buffalo.

Od końca maja w wielu dużych miastach USA odbywają się protesty i zamieszki w związku ze śmiercią George’a Floyd’a, do której doszło podczas zatrzymania przez policję. Jeden z policjantów, który przez kilka minut klęczał na szyi Floyd’a, został oskarżony o morderstwo, a pozostali trzej – o współudział w zabójstwie.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)